

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

<p>Adres Redakcyi i Administracyi:  <b>WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19.</b> (Wilno, Ludwisarska 1-19)          Redakcyja adczyniena ad 9 hacz ran. da 6 hacz wieč.</p>	<p>„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.  <b>HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.</b></p>	<p>Cana abwiestak:          na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej paloscy</p>
---	---	---

## Biełarusy ū nowym Sojmie.

I tak wybary ū Sojm skončany. Nowa wybranyja pasły ūžo pajechali ū Waršawu i prystupili da pracy.

My Biełarusy ad hetych wybaraŭ spadziawalisia nia mnoha, bo bačyli jasna tyja ūsie trudnaści, jakija stajali na darozie wybarnaje pracy.

A pieraškody hetyja byli wializarnyja: z wonku—trudnaści palicejskija, a ūnutry biełaruskaha hramadzianstwa—ŭzajemnaja baraćba.

Adnak, nia hledziačy na ūsio heta, biełaruskich pasłoŭ u nowym Sojmie nia mienš, jak u Sojmie prošłym. Mahčyma, što budzie ich na t bolš, kali ūsie pasły Biełarusy, adważacca nazwać siabie biełarusami i dałučycca da biełaruskich pasolskich sojmawych hrupaŭ.

Sprawa ū tym, što aprača Biełarusau pasłoŭ, prajšoŭšych u Sojm z wyraznych biełaruskich śpiskaŭ, ūžo akazwajucca Biełarusy pasły i z čužych śpiskaŭ. I tak — z uradowaje adzinki pa Nawahradčynie prajšoŭ Biełarus Makrecki, z tejža uradowaj adzinki ū Lidčynie prajšli Biełarusy: pasoł Ščerba i sen. Saroka, a z Palešsia prajšoŭ Biełarus z śpisku ŭkrainskaha. Wošža ci ūsie hetyja pasły Biełarusy wyjaśniać swaju biełaruskaść i dałučacca da Biełarusau — pakul što nia wiedama.

Ale i biaz hetaha treba skazać, što sučasnyja wybary, nia hledziačy na ahramadnyja, jak my ūžo skazali dla nas pieraškody i trudnaści, wykazali wialikuju narodnuju świedamaść i palityčnuju dašpiełaść našaha narodu.

Dalejšy rost biełaruskaj sprawy ū Zachodnij Biełarusi, budzie zaležyć ad taho, jak Biełarusy pasły buduć adnosicca sami da siabie, heta znača, ci buduć dalej wiaści miž saboju ūnutranuju hryžniu, ci patrapiać znajści niejki, kali nia bracki, to choć prynamsi ludzki sposab uzajemnaha sužyćcia i supracoŭnictwa, i—jak pawiađuć jany swaju pracu—heta znača—ci i dalej buduć zajmacca pustoju demahohijaj, ci zojmucca pradusim arhanyzacyaj dalejšaj našych narodnych huščau i tworčaj, pazytyŭnaj pracaj na rodnej niwie.

Pakul što ū Sojmie jość dźwie wyraznyja biełaruskija hrupy: narodnickaja (B.Ch.D. Siel-Sajuz i Prawasłaŭnaje Dem. Abjadnaŭnie), jakaja hurtawałasiasia kala biełaruskaha pasol-

skaha klubu ū prošłym Sojmie i jakaja, treba spadziawacca, i dalej budzie stanawić supolny narodny front, arhanizawany ū adzin biełaruski, pasolski klub, i hrupa druhaja z wyraznym abličam socyjalistyčna-proletarjackim, wiadučaja swoj pačatak z byušaj Hramady.

Rozum palityčny i dabro narodu dychtujuć, kab hetyja sojmawyja hrupy, jakija adzynyja stanowiać, možna skazać, asnowu biełaruskaha ruchu ū Zachodnij Biełarusi, — zlučyli sia ū adzin klub, tworačy ūjom roznyja sekcyi, adpawiadajučyja ich palityčnym i socyalnym adcieniam. Ci adnak našy pasły z hetych hrup zdabuducca na heta—pakul što takža zhadać trudna.

Dla zrazumieŭnia cełaści biełaruskich adnosinaŭ na sojmawym hruncie treba tak-ža ūspomnić i ab p. Janku Stankiewiču, jaki takža apynušsia ū Sojmie. Asoba hetaha pasła žwiartaje na siabie asabliwaju ūwahu biełaruskaha hramadzianstwa. Papaŭ jon u Sojm z polskaj łaski i apieki. Dla mandatu pašwiaciŭ jon swajo sumleŭnie i imia česnaha palityčna-hramadzkaaha dziejača. Dla tahož samaha mandatu p. J. Stankiewič pajšoŭ, jak heta haworycca, na ūsio, słušna zdabywajučy sabie sumnju sławu Paŭlukiewiča i da rešty traciačy ū biełaruskim hramadzianstwie ūsiakuju wieru.

Razam z p. J. Stankiewičam prajšoŭ u Sojm z tahož Lidzkaha wokruhu dy z tahož śpisku Nr. 41 p. F. Wałyniec.

Woš-ža, što hetaja dvojka maje rabić u Sojmie, kudy maje dałučycca i ci budzie dzie da Biełarusau pryniata—stanowić dawoli cikawaje pytaŭnie. Razwizaŭnie jaho, zdajecca nam, budzie zaležyć ad taho ci p. J. Stankiewič dalej pojdzie na pawadku polskich uradowych kruhoŭ, ci pawiernie ahłobli na česny biełaruski ślach.

U abjednaŭni biełaruskich hrup na hruncie sojmawym i ahułam u dalejšaj zdarowaj pracy dla dabra našaha narodu mohuć i pawinny adyhrać paważnuju rol pasły z B.Ch.D. jak pradstaŭniki narodu, wyšaŭšyja z najstarejšaj badaj, idučaj druhi dziesiatak hadoŭ adnej ćwiordaj i prostaj darohaj, biełaruskaj hramadzka—palityčnaj arhanizacyi.

## Światkawaŭnie 10-ch uhodkaŭ abwieščanŭnia niezaležnaści Biełarusi.

### U kaściele św. Mikałaja.

Punktualna ū časie raniej aznačonym, uračystaje nabaženstwa. Prysutnych tracha što nia poŭny kaścioł. Widny pamiž imi pradstaŭniki ūsich biełaruskich ustanou i palityčnych kirunkaŭ, duchawienstwa, studenstwa i školnaja dy pazaškolnaja moładź, a tak-ža paważanyja hości inšych narodaŭ.

Pry aŭтары adzin z paważanych i zasłužanych našych duchoŭnych dziejačoŭ na niwie religijnaha biełaruskaha adradžennia A. Marjanin Cikota. Nastroj uračysty, padniesieni! Chor pad kiraŭnictwam hr. Al. Stepowiča ūdalył wykanaŭniem liturhičnych śpiewaŭ i religijnych biełaruskich kompozycyjaŭ — wyklikaje jašče silniejšy ton radaści i nadziei dy adnačasna supakojwaje i ūtulaje raschwalawanuju ū šumnaj pradwybarnaj haračcy dušu. Hodnyja asabliwaj uwahi wystupeŭni sołistki — Karuzianki.

Na ambonie niadaŭna wiarnušysia z Rymu ks. Fr. Čarniaŭski, katory ū karotkich, ale jasnych i haračych słowach pradstaŭlaje św. Ideał patryjoty — Chrysta. Asobnyja mamenty z žyćcia Chrystowaha: nawučaŭnie j pražyćcia wylučna siarod swaich tolki radzimcaŭ u Palestynie, hlyboki šlozny sum nad niawiernaju stalicaju swajho kraju — Jeruzalimam, trahičny kaniec, katoraj pradbačyŭ swaim boskim prawidam, jasny dy ćwiordy klič: „...Bohu — božaje, a caru (narodu) — carawa“ — razbiwajuć hramaŭladna faryzejskija zakidy našych worahaŭ i ūčwiardžajuć nas u našych dasiulašnich adradženskich, patryjotyčnych imknieŭniach dy zmahaŭniach. Bratnija, cioplyja sławy kaznadzieja zakranuli krychu j najhoršuju našu balačku ūnutranaj niazhody. Hlybokaja zaduma na twarach prysutnych pazwalaje sudzić, što henyja dumki, wyniatyja žyćciom z dušy, byli praz usich pryniatymi.

Relijina-patryjatyčny śpieŭ: „Boža, što kališ narody“, zakončwaje nabaženstwa. Prysutnyja pakidajuć swiatyniu z abahretaj i ūzmacawanaj dušoju.

### U carkwie Świata-Troickaj.

U h. 12 m. 30 adbywajecca nia mienš uračystaje nabaženstwa z padobnym likam i składam prysutnych pry takim-ža samym uračystym nastroj i duchowym padjomie. Asobnuju ūwahu prysutnych razbudžaje pramowa zakonnaha starca A. Joanna adpraŭlajučaha nabaženstwa. U prostych, cioplych, ajcoŭskich słowach (wykazanych, praŭda, drennaj biełarusčynaj) — paważany moŭca ūzaležniaje našyja ūsie niaŭdačy ad zaniepadu ū nas wiery i maralnaści dy niedwuznačajne (a mo' haračaje) sympatyi mnohich našych dziejačoŭ da kamunizmu.

### U sali Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.

Hadz. 6 p. p. Uračystaja akademijskaja. Prysutnych poŭnaja abšyrnaja sala. Siarod ich žwiartajuć uwahu, paważanyja hości — pradstaŭniki polskich demokrataŭ u asobach redakt. „Przeł. Wil.“ L. Abramowiča i była ha senatara Kryžanoŭskaha, pradstaŭniki ad Litoŭcaŭ — hr. hr. Wialecki i Raf. Mackiewič dalej ksian-

dzy — Biełarusy, delehaty z wiosak, wybitniejšyja dziejačy biełaruskija, a tak-ža wiasiołaja studenskaja moładź.

Za prezydjalnym stałom paważany senator W. Bahdanowič i pasły Jaremič i Karuza.

Z prywitalnym słowam wystupaje staršynia Bahdanowič, padčorkiwajučy wialikaje značeŭnie siaŭniašniaha narodnaha świata, katoraje swaim žmieštam pawinna pahłyblać u našych dumkach, adčućciach i pažadaniach wialiki, światy ideał niezaležnaści, razbudžajučy što-raz nowyja siły i zdolnaści da asiahnieŭnia jaho.

Nastupaje čarodna pierahlad pawinšawalnych telehramaŭ — ad Žydoŭ, Ukraincaŭ dy ad našych ustanou i wybitnejšych dziejačoŭ zahranicznych i miesnych.

Dalej iduć pramowy. Ad imia Litoŭcaŭ pa litoŭsku haworyč paważany hr. R. Mackiewič. Jon horača i ščyra žadaje nam jaknajchutčejšaha zdziejšnieŭnia našych niezaležnickich lutacieŭniaŭ. Našy i wašy ideały, kazaŭ — padobnyja, dyk u bratnija, zhodnaj i natužnaj pracy — da lepšych dzion! Chaj nia budzie Zachodnij i Sawieckaj Biełarusi, chaj chutka paŭstanie adna niepadzielnaja, niezaležnaja Biełarus! — entuzjastyčna zakončyŭ dastojny naš hość.

Hr. L. Abramowič — ad Palakoŭ u pryjaznych słowach — pryznaje ideał niezaležnaści Biełarusi wielmi skomplikawanym i bačyć jaho u zrealizawanaj syntezie zhodnaha, sprawidliwaha sužyćcia ūsich narodnosciaŭ našaha kraju.

Pradstaŭnik biełaruskich rabotnikaŭ — S. Wolski ū ščyrych, haračych słowach zaklikaje ūsich da jednaści i zhody. Urešcie pramaŭlaje adzin z prysutnych studentaŭ, padčorkiwajučy niezaležnickija ideały biełaruskaha studenstwa.

Pierad wačyma haściej adkrywajecca ū načnym, miesiačnym tajonym ašwiatleŭni — parušajučaja scena „Na papasie“. Dawoli ūdalaja hra maładych našych aktaraŭ, asabliwa-ž nastrojowy śpieŭ siabry „Biełaruskaha Narodnaha Teatru“ — Čajkawa wyklikaje mnoha, mnoha... dumak, planaŭ i perspektyw na budučyniu... a miłahučnyja tony muzyki i choru, nadajučy im wulkaničnuju siłu entuzjazmu, parywajuć za saboju ū krainu achwiarnaha dy adčajnaha zmahaŭnia za lepšuju dolu našaj harotnaj dy padniawolnaj Bačkaŭščyny.

Z dušoj abhretaj dy ūzmacowanaj rasstalisia my z henym światym, wialikim dniom.

P.

### Da wiedama hurtkoŭ Biel. Instytutu Hasp. i Kult. Wilenskaha Addziełu.

31.III. s. h. adbudziecca zboraka delehataŭ Wilenskaha Addziełu Biel. Inst. Hasp. i Kult. i schod Rady Instytutu ū pamieškaŭni Instytutu Wastrabramskaja 8—1.

## Praces Rahuli.

(Praciah)

Pašla pierarywu słowa dajecca praturoru.

Praturor pačaju swaju pramowu z taho, što pračytał tekst prysiahi, jakuju dajuć pry adčynieñni parlamantu ũ Polščy pasły i senatary — u tym, što jany pawinny „pracować wylučnie na dobro Państwa Polskiego, jako całości“. I woś, hawora praturor, — hetaj prysiahi Rahula nia wypaŕniŭ, bo staŭ pracawać prociŭ Polščy.

Praturor stawić dalej pad zapytañnie i samuju „bielaruskaść“ Rahuli.

Praturor zhadžajecca z tym, što świedki nia duža mocna śćwierdzili, byccam Rahula kazaŭ zusim nie płacić padatki. Moža jon hetych sloŭ i nie hawaryŭ. Jon widać, skazaŭ tak: „wy wiedajecie sami, što ja nie ma hu wam hawaryć, kab wy nie płacili padatkaŭ“, ale, jak palityčny žanhlor, moh skazać heta takim tonam, kab usie zrazumieli, što płacić nia treba i nawat zakryčali: „wiedajem, wiedajem!“

Tak sama jon moh prosta i nie kazać ab addzialeñni Bielarusi ad Polščy i dałučeñni da Sawietaŭ, ale, kali hawaryŭ ab „pomocy ad zakonnych bratoŭ“, jon moh pakazać rukoj na ũschod, a Nawahradčyna sama dobra wiedaje, u jakoj staranie ad Nawahradka znachodzicca bałšawicka-ja sawieckaja dziaŕžawa.

Imknieñnie Rahuli padhawaryć Bielaruski Narod da adarwañnia Bielarusi ad Polščy wyjawilasja i ũ jaho wokryku: „niachaj żywie Niezależnaja Bielaruś“. Hety wokryk moh-by i nia mieć taho značeñnia, ale treba pamiatuć, što heta byŭ nie jaki dysput (spor) naukowy, a pramowa da wialikaj taŭpy na prastornym placu, dzieła hetaha hety wokryk narod moh zrazumić jak przyžyć da adarwañnia.

U kożnym razie, warožaje stanowišča Rahuli da Polščy i Palakoŭ wyjawilasja ũ jaho pramowie duža wyrazna. Palakoŭ u hetym kraju jon uważaje za „prybyšczów“ i, choć jon i nie nahawarywaŭ prosta bić ci palic asadnikaŭ, ale hawaryŭ ab ich tak wostra, što pramowa jaho mieła značeñnie padburęñnia bielarskaha nasialeñnia prociŭ polskaha.

Pieršym z abaroncaŭ hawora adwakat Černichau.

Černichau upierad za ũsio adznačaże zusim nieprawidłowaje starannie praturora zrabić z Rahuli maleńkaha niaznačnaha čaławiečka, „siaredniaha rasijskaha intelihianta“, jaki zusim wypadkowa niedzie skazaŭ jakujuś niaŭdałužu, ale škodnuju dla dziaŕžawy, pramowu. Heta zusim nia praŭda! Rahula hawaryŭ u mai miesiacy ũ Nawahradku pramowu nie jak zwy-

čajny hramadzanin, a jak pasoł Bielarskaha Narodu.

Paćwierdziŭ tyja dowady, jakija prywiou Černichau, adwakat Świryd zwarzajecce ũwahu sudu na toje, što Rahula hawaryŭ narodu ab aŭtonomii Bielarusi. Wiedama, što ũ tyja časy jak raz sprawa mahčymaści aŭtonomii Bielarusi abhawarywalasja ũ kruhoch i sejmwych i nawat uradowych. Wiedama i toje, što ideja aŭtonomii jak raz wyjaŭlalasja jak ideja prociležnaja adarwañni Bielarusi ad Polščy. Užo adno heta pakazywaje, što Rahula nia moh prapawiedywać razam i toje i druhoje.

Niama dziŭnaha, što Rahula hawaryŭ wostra ab školach, ab padatkach, ab asadnictwie, bo heta najbołš balučyja dla bielarskaha narodu sprawy, ale nia možna zakidać jamu taho, čaho nia było, bo z pakazañniaŭ świedkaŭ widać, što jon zusim nie nahawarywaŭ da nieplačeñnia padatkaŭ, ci da nienawiści da asadnikaŭ, ale hawaryŭ ab nadużyćciach, jakija robiacca ũ sprawie padatkaŭ i ab asadnictwie jak škadliwej palitycy nia tolki dla Bielarusi, ale i dla samoj Polščy, bo samaja hetaja palityka sieje nienawiść pomiż Bielarusami i Palakami.

Adw. Świryd zwarzajecce ũwahu i na toje, što, jak śćwierdzili ũsie świedki, u čas pramowy Rahuli narod zachowywaŭ poŭny spakoj, a palicyja, jakoj było tam šmat, pačynajuć z samaha načalnika, nia ũmienšywałasja i nie pieraškadzala chodu mitynhu.

Astatnim wystupaje adw. Alaksiuk.

Padtrymliwajuć dowady papierednich pramoŭcaŭ, jon miż nišym padkreśliwaje pytañnie ab niezaležnaści. Imknieñnie da niezaležnaści, nawat hutarka ab joj i przyžu da jaje, jak da astatniaha najwyšejšaha ideału palityčnaha istnawañnia kożnaha narodu nia jość prastupleñnie prociŭ lojalnaści. Jon prytačywjaje przykłady taho, jak siarod kulturnych narodaŭ Ęropy nacyjonalnaja mienšasć majuć prawni adkryta hawaryć ab swajej niezaležnaści, jak ab toj budućcy, da jakoj jany imknucca i nawat u prysutnaści ũradu wykrykiwajuć adpawiednyja lozunhi. Dzieła čaho i wokryk Rahuli, kalib jon nawat i zapraŭdy zakryčaŭ: „Niachaj żywie niezależnaja Bielaruś!“ nia maje ũ sabie przyznać prastupleñnia.

Prezes sudu daje hołas dla „astatniaha słowa“ W. Rahuli.

Rahula upierad za ũsio horača pratestuje prociŭ sloŭ praturora, jaki karystajuć z swajho pałažeñnia ũ sędzie, abraziŭ jaho, nazwaŭszy jaho „palityčnym žanhloram“. Niachaj sabie jon atrymaŭ rasijskuju adukacyju, — jon i ciapier nie žalicca na jaje, ale i tady, u toj čas, jon byŭ świedamym Bielarusam, horača lubiŭ swoj narod

i pracawaŭ na jaho dabro. Jon pryjmaŭ udział na žezdzie ũ Smalensku, jon siadzieŭ u turmie za bielarskuju sprawu, jon i tady ščyra i adkryta wykazywaŭ swaje pierakonañni.

U sučasnym palityčnym bielarskim ruchu jon zaniaŭ pałažeñnie centra i, jak heta zaŭsiody bywaje z tymi, čto znachodzicca ũ centry, jamu prychnodzicca ciarpić i zlewa i sprawa. Polski sud zakidwaje jamu byccam jon choča dałućyć Bielaruś da Sawietaŭ, a lewy bielarski lahier, — što jon byccam za polskija hrošy nakuplaŭ majontkaŭ. I toje i inšaje nia praŭda. Jon aryjentawaŭsia nie na Sawiety, a tolki na adno — na swoj Bielarski Narod, jakomu zaŭsiody służyŭ ščyra i adkryta.

Dalej Rahula choča pierajści da razhladañnia paasobnych pytañniaŭ. Prezes nia choča jamu dać hawaryć ab hetym.

— Pan będzie powtarzać się. O tym już mówili pańscy obrońcy.

— Panie starşynia! Kali ja budu paŭtaracca, Wy majecie prawni mianie astanawić, nawat i zusim nia dać słowa, ale dazwolicie-ż mnie nia spuścaccia tolki na adnych abaroncaŭ, bo siadzieŭ u turmie buduć nia jany, a ja.

Prezes daje słowa.

Rahula śćwierdzaże, što jon zusim nie nahawarywaŭ da dałučeñnia Bielarusi da S.S.S.R., bo jon jość prychnilnik idej niezaležnaści Bielarusi, — što adnak swaju pramowu jon zakončyŭ wokrykam: „niachaj żywie Bielarski Narod!“, što jon hawaryŭ proci asadnictwa jak palityki polskaha ũradu, a nia prociŭ asadnikaŭ. Adzin z świedkaŭ, jakija tut byli na sędzie jość taki asadnik, ale-ż jon nia wyjawiuŭ ni warožaha stanowišča da Rahuli, ni jakoj niebudź abrazy na jaho pramowu. Ab padatkach jon skazaŭ u adkaz na wokryk z taŭpy, napeŭna jakoha prawakataru: „ci płacić padatki?“ i adkazaŭ: „niaŭžo-ż wy choćcie, kab ja skazaŭ, što padatkaŭ płacić nia treba?“

Narešcie Rahula ũspaminaje toj čas, kali ũ 1922 hodzie jaho prasili pastawić swaju kandydaturu ũ Sojm. Cełuju noć jonдумаŭ ab hetym, bo wiedaŭ, što pasolstwa heta niebiaspiecznaja reč. Ale luboŭ da swajho narodu, imknieñnie pracawać, pieramahli ũ im luboŭ da swajej siam'i, i jon na henija prošby rašyŭsia. Ciapier paŭstaŭ čas rasplaty za hetaje rašeñnie. Hetaja rasplata budzie siañnia, ale dla jaho jašče waŭniej to'e, jakaja rasplata budzie dla jaho 11-ha sakawika. Jaki by nia byŭ i toj i druhi wyrak, jon pryjmaje jaho spakojna.

Sud pašla narady przyznaŭ Rahulu winawatym pa ũsim staćciam i zasudziŭ jaho na dwa hady ciężkoj turmy

Swiedka.

## Sud nad „Hramadoj“.

(Praciah)

(Pawodle polskaj presy)

Na pasiedzañni Sudu 15.III świedčyli pierawaŭna ludzi majućyja suwiaz z presaj. Pieršym dawaŭ pakazañni kiraŭnik prasowaha referatu pry kapis. uradu B. Aleksandrowiç, jaki śćwierdzaże častyja kanfiskaty hramadoŭskaj presy i čytaje zahafoŭki kanfiskawanych staciej. Pakazwaje, što kiraŭnikom hetaj presy byŭ A. Łuckiewiç przy učasćci Taraškiewiça, Rak-Michajloŭskaha, Astroŭskaha i inš.

Nastupnym świedkam wystupiŭ wiedamy bielarusajed Studnicki. Hety z skury wylaziŭ, kab aćarnić A. Łuckiewiça. Zakidywaje apošniamu kanšachty z Niemcami, atrymliwaniŭ ad ich hrošaj i redahawaniŭ gazet, „Homani“. U Miensku mieŭ Łuckiewiç fihurawać z pašpartam, dzie byŭ Łuckiewiç zapisany jak Litowiec. Nazywaje abwinawačanaha „ciomnym indywiduam“.

„To bezczelność!“ — razdajecca hołas z za adwakackaha stała pa adrasu Studnickaha.

Uziaty ũ kryžo wy ahoŭ pytañniaŭ Studnicki hublajecca, stajecca śmiešnym i papieredniaje ũraŭniŭnie pawahi hublajecca.

Dalej pakazwajuć pracauniki wileńskich drukarniaŭ ab zakazach na hramadoŭskija druk. Świedki ničoha nowaha da sprawy nia ũnosiać.

Świedka pasoł Dwarčanin zajaŭlajecca, što abwinawačanyja cierpieć nia winna. Sudździa Owsianko spyniaje świedku i dapytywaje ab bielarskich studentach u Prazie, jakich Taraškiewiç u 1924 h. adwiedaŭ.

Na pasiedzañni 16.III daje pakazañni wučyciel himnazii Trepka. Charakteryzuje A. Łuckiewiça jak kabinetnaha dziejača.

Świedka Sawicki (wučyciel himnazyi) zajawiŭ, što Bielarskaje T-wa Pomačy Achw. Wajny u 1926/7 h. atrymała 19000 zł. ad Hosbanku praz Sawiecki Čyrwony Kryŭ.

Świedki Jakimowiç i Kapusta wyjaŭlajuć ahtacyju pasła Miatły ũ swajej wioscy padčas kaladniah jołki. Paćwierdzaże świedka pakazañni inšych, što na wasnu mieła być paŭstañnie, jakomu Radawaja Bielaruś pamoža.

Świedka Skułacki pakazwaje byccam Miatła na schodcy kazaŭ ab nieabchodnaści padhatoŭki pierawarotu, wyrazañni panoŭ i t. d.

Pakazañni palicyjanta św. Jasko-ŭynskaha skiruwawajecca da wyjaŭleñnia suwiaz i Hramady z kamunistyčnaih partyjaj.

Inšy palicyjant św. Šyškiewiç hawora ab suwiaz abwinawačanaha Akinčyca z kamunistym Parfimiowičam. Abwinawačany zapisarečywjaje hetamu

W. I. Niemirowiç-Dančenko.

## Stary zamak.

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 22).

XII.

Kamiennaja plita ciačka padniałasia. Pad joju čornaja dziura. U jaje šwyrnuli staryčka... Jon upaŭ u niz i abameŭ... Ci doŭha jon tak pralažaŭ? Bo tut nia znali času... Kali pračchnuŭsia — kruhom čuŭsia zwon łancuhoŭ i niečaje chłipañnie... — Čto płaca? kryknuŭ jon u nieprahladnuju ciemru. Chłipañnie spałochana abarwalasja, łancuhi paruchalisja apošni raz i zamiorli. Ciš... Ciemra i ciš... Šyroka adkrytymi waćmi hladzić jon pierad saboj i ničoha nia baćyć. Niešta ahramadnaje, čornaje, strašnaje, chapaje jaho ũ swaje niabačanyja i niaćutnyja abniaćci. Adusił dušyć. Niasmiela ũ kancy pačuŭsia hołas: „Jaki siañnia dzieŭ?“ Staryk adkazaŭ... „My paznajom skolki hadoŭ prawiali tut — tolki tady, kali kinuć siudy nowaha wiaźnia. Chutka i ty zhubiŭ lik času... Dni i noćy žmianiajucca nie dla nas. Praŭda, časta żwierchu ũ dziury zašwiečajecca čyrwony swietač, — ale heta wiaštun śmierci dla adnych i muki dla druhich. Z hetaha padžiamiella nas wiađuć u druhoje, i my ũsio-taki nia baćym nieba, nia znajem dnia... My razwitalisja z imi, kali ũchodzili siudy. Tam apošni raz hreła nas sonca...“

— Maliciesial Bo moža chutka aniel zojdzie ũ siljoamskuju kupalniu i zamuciacca wody jaje.

— Tut aniełam niama miejsca... Ja tut piatnaccac hadoŭ — i baču tolki demonau.

I ũznoŭ ciemra, zwon łancuhoŭ, niečaje chłipañnie i stohny... stohny... stohny.

Kolki času pralažaŭ stary prawadyr?.. Moža być dzieŭ, dwa... Jamu zdawalasja... Uspychiwali paraju jakijaś spirali i raspadalisja ahniowymi iskrami. Jakijaści jarkija kruhi bystra — bystra krućilisja ũ wačoch — i hašli... Dušna i śmiardziuča... Kamiennaja padloha zalitaja ahidnaih żyžkaj, pa twary i pa rukach pierabiehała kasmataje, wilhotnaje, chałodnaje... Časami staryk zasypaŭ i raptam uska-kiwaŭ na nohi ad žachliwaha pačuwañnia, jak-by niečaja ślizkaja, mokraja dryžačaja ũ ciemry ruka, lażyłasia na jaho ščoki.

XIII.

Unizie zwon łancuhoŭ i stohny wiaźniaŭ — żwierchu niečy hołas... Čyrwony swietač spuskajecca siudy... U purpurowym blesku toŭstyja, kamiennyja, kruhlyja stupy... Mokryja, jak i ũsie tut... Jany abchoplenyja čornymi zialeznymi abručami... Ledź wydzialajucca kancy pramacawanych da ich łancuhoŭ... Mitusiacca blednyja, nadutyja, niaščasnyja twary... Adbićciom čyrwonaje kraski padaje na ich

žach. Staryk čuje swajo imia. Ustaje... Silnaja ruka padchopliwaje jaho. Cichacicha, ledź čutna, byccam pawieŭ wietra, niechta šepča jamu ũ wucha: mužniej, jašče dwanaccac dzion... I mocna: idzi za mnoj...

— Kudy? — pytajecca jon.

— Tam pabačyś.

U horle kata niešta dryžyć. Jaho zlawieščuju fihuru poznaje staryk u ciemry.

I potym iznoŭ ledź čutna:

— Tabie treba šmat siły.

— Ty wiazdieš mianie na muki?

Čyrwony čaławiek maćyć.

— Čaj wola jaho budzie nad mnoj.

— Amen.

Skrypiać zialeznyja zasaŭki, mocna trašćac ahramadnyja zamki. Na aržawych pietlach, skryhućy i byccam žalućyjsja, pawaračwajucca ciężkija, akawanyja broniah dźwiery... I ũznoŭ zialeznyja zasaŭki, i ledź padajućyjsja dźwiery... Mokryja schody ũwierch. Pad nizkim, kruhlym, zadymlenym swietačami skłapieñniem — pad žiemnaja sala. U ščelinach ścienaŭ zialeznyja łapy, u ich takija-ž pachodni jak i ũ kata. U hłybini try ciomnyja fihury. Ich možna było pryńiac za reźby, kab nie pawiaruili ũ bok staryka swaich hafoŭ. Jany ũ čornym. Żwierchu kamiennaj arki wisiać niekjija wiaroŭki. Ahramadnaje bierwiano — ũpopierak i druhoje ũ niekjaj adlehaćci ad pad-

lohi. Na ścienach mitusiacca puhi, kalodki, zialeznyja maski z pyžami ũnutry, tam, dzie prychoziacca woćy, zialeznyja rukawicy, siakiery i małaty...

XIV.

Kapelan čytaje malitwu... Boha przywaje na pomač hetamu žachu. Z staryka ždzirajuć adziežu.

— Prysiahaj hawaryć praŭdu.

— Čym i kim?

— Imieniem Bożym.

— Ale waš Boh — nia moj, Zbaŭca i Stwaryciel! Ci-ž Jamu miejsca ũ piekle... Jon sam pamior za druhich.

— Kat!

Ciażki bić swisnuŭ i rassiek ciela staroha prawadyra...

— Čto byŭ z taboj u načnym napadzie na zamak?

— Tyja, što ciapier niażywyja.

— Čto pamahaŭ tabie?

— Wam ich imniony niepatrebnyja — ich sudzić užo sam Boh...

— Čaho wy chacielis?

— Pomsty za abražanuju dačku i swabody... swabody... swabody!

— Wam pamahała miesta. Nazwi sajuźnikaŭ.

Staryk maŭčaŭ.

— Kat, spañniaj swajo dzieła!

O, kab-ža historyja, čym chutčej zabyłasia ab tych strachach! Siañnia tolki ũ biazličnych muzejach ludzi chawajuć strašnyja astatki złoij i dzikaj starašwiečiny...

Św. Nowakoŭski (palicyjant) za-  
jaŭlaje, što 3 wilenskija hurtki „Hra-  
mady“ mieli 250 siabroŭ, swaju kni-  
harniŭ. Wyjaŭlali hetaja hurtki żywuju  
dziejańšč siarod wojska. Świedka za-  
chapiŭ 6 transportaŭ literatury skira-  
wanaj u N. Wilejku dla saldataŭ.  
Transportami kirawaŭ Akinčyc. Ab Kaŭ-  
šy świedka kaža, što byŭ jon sawiec-  
kim ahientam. Dalej świedka pakaz-  
waje, jak kamunisty hatowiliŭsia da pra-  
cesu „Hramady“ i pakazwaje čyrowny  
ščiach znajdzieny ŭ Wilni z napisami:  
„Dałoŭ z Sodom nad Hramadoj“, da-  
mahajemsia zwalnieńnia pasłaŭ z  
„Hramady!“.

Padobnyja ściahi znajdzieny i ŭ  
Warsławie.

## Z bielaruskaha žycia.

Zwalnieńnie z wastrohu pasła  
Juchniewiča. Bielaruski pasła K. Juch-  
niewič 28.III s. h. z wastrohu zwol-  
nieny.

**Pawiedamleńnie Biel. Banku.**  
Uprawa Biel. Koop. Banku ŭ Wilni  
hetym pawiedamlaje siabroŭ, što, zhod-  
na z postanowaj Nahlad. Rady i Upra-  
wy Banku ad 9 sakawika h. h. i na  
asnawańni § 34 Statutu, adbudziecca  
zwyčajny ahulny hadawy Schod siab-  
roŭ Banku 2 krasawika 1928 h. u 4  
hadziny papaŭdni, u pamiășčeńni Ban-  
ku (Wilnia, Wilenskaja 8).

**Śieci na Bielaruskuju moładź.**  
Jak wiadoma, u Wilni ad nikatoraha  
času prawodziać swaje plany metody-  
sty siarod wučnioŭskaj moładzi Biel.  
Himnazii ŭ Wilni. Akazywajecca, što ŭ  
hetaj škodnaj i niebiaspiečnaj dla Biel-  
arusaŭ pracy metodystaŭ pamahajuć  
niekatoryja wučycieli Wilenskaj Biel.  
Himnazii. Dawiedywjajemsia, što ŭ

niadzielu 25 sakawika siol. h. adbyloŭ  
sia sabaŭnie nikatorych wučanic him-  
nazii ŭ internacie metodystaŭ z metaj  
arhanizawańnia skaŭtaŭ. Na hetym  
sabaŭni byli prysutnyja nikatoryja  
wučycieli Wilenskaj Biel. Himnazii na  
čale z inspektaram hr. Marcinčykam.  
Heta pačwiardžaje ŭporystyja pahało-  
ski, jak siarod hramadźanstwa Biel-  
aruskaha, tak i nie bielaruskaha, što  
Biel. Himnazija nie haduje moładzi, a  
psuje. Bo i sapraŭdy, jako-ž moža  
być wychawanie tam, dzie wučycieli  
paddzierżywajuć chitry i krywaduŭny  
pachod na dušu našaj moładzi, nia-  
prošanych apiakunoŭ!

## Z Niezależnej Litwy.

**Polska-Litoŭskija pierahawory.**  
30 sakawika siol. h. u Pruskim stara-  
daŭnym mieści Kienigsberg (Karale-  
wicz) raspačynajuca pierahawory miż  
Litwoj i Polščaj. Predmiotam pieraha-  
woraŭ maje być naładźańnie dobra-  
susiedzkich adnosinaŭ miż abiedzŭmi  
dziaŭstwami. Wyjechali delehacyi Li-  
toŭskaja i Polskaja ŭ Kienigsberg pad  
kiraŭnictwam swaich ministraŭ zahra-  
ničnihych spraŭ. Polskaja delehacyja je-  
dzie z prakananiem, što dajecca zho-  
dy z Litwoj koŭtam sprawy Wilenskaj,  
a delehacyja Litoŭskaja z swajho-ž  
boku choć jak pišuć hazety abiacaje  
hetaj sprawy nie parušać, adnak maje  
padčyrknuć, što Litwa Wilni praz he-  
tyja pierahawory nie wyrakajecca. Z  
hetaha widać, što pierahawory henja  
najchutčej nie daduć pažadanych wy-  
nikaŭ.

**Ab Litoŭska-Ukrainskim Tawa-  
rystwie.** Jak my užo pjsali, ŭ Koŭnie  
zasnawałasia Litoŭska-Ukrainskaje Ta-  
warystwa. Urad hetaha tawarystwa užo

apracawaŭ plan kankretnej pracy: 1) praz  
publičnyja lekcyi paznajozić Litoŭska-  
je hramadźanstwa z Ukrainskim na-  
rodom, jak z jaho sučasnaściu, tak i  
jaho minuŭščynaj; 2) prystupić da pe-  
ryjodyčnaŭ wydawieństwa, jakoje aś-  
wielalaŭ żyćcio Ukraincaŭ sučasnaj  
i prošlaję ŭ związku z sučasnymi pro-  
blemami; 3) paznajozić Litoŭskaje  
hramadźanstwa z Ukrainskaj pieśniaj  
i muzykaj; 4) zapraŭsić kaho niebudź  
z ukrainskich dziejačoŭ, katoryby mieŭ  
lekcyi ab Ukrainie; 5) staracca, kab  
addziely tawarystwa adčynialisia pa  
usiej Litwie i kab lik siabroŭ pawiali-  
čywaŭsia.

## Z Polšcy.

**Pačatak pracy Sojmu i Senatu.**  
27.III. s. h. sabralisia ŭ Warsławu pas-  
ly i senatory, kab raspačać swaju pra-  
cu. Atkryŭ pasiedźańnie Sojmu ad  
imia Prezydenta maršałak Piłsudzki.  
Jak i treba bylo spadziawacca, pasly  
kamunisty „prywitali“ p. Piłsudskaha  
krykami „Preč z fašystoŭskim ura-  
dam Piłsudskaha“. Wynikam hetych  
krykaŭ było toje, što p. Piłsudski za-  
hadaŭ kryžačych pasłaŭ wykinuć z sa-  
li, što i było spoŭniena. P. Piłsud-  
ski, adčytaŭ Dekrēt Prezyhenta ab  
adkryćci Sojmu, na časowaha marša-  
łka Sojmu zapraŭsiŭ najstaršaŭha wie-  
kam pasła Bojku, pad kiraŭnictwam  
jakoha adbylisia wybary prezydjumu  
Sojmu. Na maršałka Sojmu wybrany  
p. Dašynski, adzin z najstarajšych Pol-  
skich sacyjalistaŭ. Hetaj wybar paka-  
zaŭ, što urad bolšaści ŭ Sojmie nia  
maje i što Sojmi cziapieraŭni nie wa-  
roža ničoha dobraŭha ŭ tym značeńni,  
što nie źbiare stałaj bolšaści. Z het-  
aha bačym, što los Sojmu staŭ pad  
znak zapytańnia.

## Z zahraniocy.

**Niamieččyna.** 15-ha h. m. Niem-  
cy zakončyli budoŭlu 4 padwodnych  
łodak najnowiejszaŭha typu. Spuščać  
łodak na wadu adbylosia wielmi ŭra-  
čysta pry wialikim natoŭpie ludziej.

**Aryšt Niamieckich inżynieraŭ.**  
Niadoŭna na terytoryi Danskich ka-  
palniaŭ ŭłady S.S.R.R. aryštawali ce-  
ły rad niamieckich inżynieraŭ, jakija  
pracawali tam u ŭradawych pramsło-  
wych pradprijemstwach. Zakidajuć  
aryštawanym sumysnuju pracu na ško-  
du Radawaj haspadarki. Sprawa heta  
zacikawiła ŭwieś świet działa taho, što  
trudna pawierjeć, kab pryčynaj aryštaŭ  
było jak raz toje, na što paklikajecca  
Radawija ŭłady. Siarod palitykaŭ Eŭ-  
ropy panuje prakananie, što sapraŭda-  
naj pryčynaj hetych aryštaŭ była niej-  
kaja ŭkrytaja palityčnaŭha dumka. Ad-  
nak pakulšto peŭnaha ab hetaj spra-  
wi ničoha nia wiadoma.

**Anhlija.** Anhielski urad prazna-  
čyŭ na pawietrany flot 19 miljonaŭ  
250 tys. funtaŭ šterlinhaŭ. U sučasny  
mament Anhlija maje 66 pawietranych  
eskadraŭ i 32500 lotčykaŭ.

**Kamisija razbrajeńnia.** Jak wie-  
dajem, niadaŭna ŭ Żenewie adbywali-  
sia narady komisii działa razbrajeńnia,  
jakaja istnuje pry Radzie Lihi Naro-  
daŭ. Na astatniaj poradzie byŭ tak-ža  
prysutny i pradstaŭnik S.S.R.R. Lit-  
winaŭ, jaki padaŭ komisii swoj projek-  
t poŭnaha razbrajeńnia. Projek-  
t hetaj komisija adkinuła, paklikajucyŭsia  
na toje, što Rasieja daradžajuć raz-  
brajeńnie inšym, sama-ž peŭna nia  
razbroicca. Pašla hetaha praca komi-  
sii adłożana na čas nie oznaczany.  
Jak bačym, hawaryć ab razbrajeńni  
lohka, ale razbroicca ciažka.

## Lakarski addzieł.

Hygijena ŭzhadawańnia dziciaci.

Zdarouje, heta—najwialikšy skarb,  
jano šmat daražejszaje jość za mater-  
jalnuju majemaść: zołata, ziarnu i in-  
šaje bahaćcie. Zdarouje—heta kapital,  
prynosiaćy najwialikšyja procenty; jano  
jość badaj najwialikšym dabrom, jak  
paasobnych adzinak, tak i cełych hra-  
madźanstwaŭ. Stračanaŭha zdarouja  
nia možna kupić ni za jakija skarby  
świeta.

Zachawańnie-ž zdarouja lažyć u  
miežach mahčymaści koźnaha čała-  
wieka, treba tolki da hetaha trocha  
dobraj woli i znajomaści z asnaŭnymi  
prawami hygijeny, heta znača nawuki,  
jakaja wučyć, jak źbieraćy zdarouje.

Dziela taho, što zdarouje doro-  
łaha čałowieka zaŭsiody zaleža ad  
tych abstawinaŭ, u jakich jon znacho-  
dziłsia ŭ pieršych dniach i hadoch  
swajho žycia, ja tut pastarajusia, pa-  
mahčymaści koratka, dać padstawo-  
waja prawyły, jak treba dahładać, karmić  
i ŭzhadowywać pryšoŭšaha na świet,  
budučaŭha hramadźanina

Dzicio, da swajho naradźeńnia,  
znachodzicca ŭ susim admiennych, ni  
padobnych, da tych warunkaŭ, u jaki-  
ja jano trapije pašla naradźeńnia.  
U ŭłoŭni matki dzicio abсалutna za-  
biaspiečana pierad bakteryjami (ży-  
wučkami), jakija nia majuć da jaho  
dostupu.

Dziela hetaha dzicio, pryšoŭšy na  
świew musić prystasawacca da akruža-  
jučych nowych dla jaho warunkaŭ.  
Warunki hetaja z adnaha boku pry-  
nosiać jamu karyść, a z druhoha—  
škodnu. Ad wialičny škodnych upływaŭ  
z adnej starany i ad sił dziciaci z dru-  
hoj zależyć dalšaje jaho razwićcio.

Da akružajučych warunkaŭ dzi-  
ciaci zaličajem miljony bakterijaŭ, ja-  
kija nakidajecca na niepryhatawany da  
baračby z imi dziciaćy arhanizm, pro-

## Dawoli nam plakać.

Hej, braćcia i siostry, dawoli nam plakać:  
Dawoli rasićci ślazmi ŭžo ziarnu,  
A treba lepsz dziejać, zmahacca j patrapić  
Uzharac i ačyścić parošsu rallu.

Dawoli baćki ŭžo ślazmi abliwaliŭ,  
Šukajućy sčaćcia ŭ wialikaj žurbie,  
I što-ž? adtaho ŭsie ŭ niadoli astaliŭ,  
Bo wola, moj bracie, żywie ŭ baradz-  
[bie.

Ci bačyŭ, moj družu, żyćcio biez zma-  
[hańnia?

Ci žalaść ŭ przyrodzie ty bačyŭ ŭ kaho?  
Dużejşy slaboha biare biez čakańnia,  
Nistožyć i maje karyść iz jaho;

Lis zajca chapaje, woŭk lisa zaduŭŭc,  
Ščupak druhu rybu łakoma lŭknie;  
Dub slabšaje drzewa saboju zahłušyć;  
Karšun za niawinnaŭ tej ptuškaj  
[šmyhnie.

Niawinnaŭha ptuška lataje sčaćliwa  
J biaz litaści muški chapaje i žare;  
I naahuł, kali jość niaruchliwa,  
Biažżałasna zhinie ŭ przyrodzie, pamre.

A dumaješ, bracie, przyroda nam  
[jnakša?

Mo ludzi spahadu tut majuć ŭ kaho?  
Mo ślozy i biedy zwarušać adnača  
Sčaćliwiejşych, wolnych, kab choć  
[adnaho?

Nikoli, moj družu! Kab choć wieki,  
Šukajućy doli i sčaćcia sabie,  
Ničoha nia znojdzieš i budzieš mieć  
[ździaki,

Bo sčaćcie i dola żywuć ŭ baradzbie.  
Dyk, braćcia i siostry, dawoli nam  
[plakać,

Dawoli rasićci ślazmi ŭžo ziarnu,  
A treba lepsz dziejać, zmahacca j  
[patrapić  
Uzharac i ačyścić parošsu rallu.

Uł. Kazłouščyč.



— Jašče raz — daruj mnie! —  
šepča kat...

— Cieła staryka padymajecca da  
čornaha kamiennaŭha skłapieńnia... Bier-  
wiano ŭnizie. Na jaho wiešajuć nie-  
pasilnyja ciažary. Sučazyllie i związki  
rasciahwajecca, kości addzialajecca ad  
kaściej, sustawy ad sustawaŭ. Robry  
wystupili ŭ pierad, skura wyciahnułasia  
i traščyć, muskuły ruwcca.

Staryk maŭčyć.  
Krywawy pot wystupiŭ na jaho  
čale, addryŭnoje dychaćnie z świstam  
wyrwajecca z horła. Serca z nialudz-  
kaj bolejš rasciahwajecca, byccam i jaho  
choć wyciahnuć u nitku. Niejki mo-  
łat bje pa kaleniach, hluchija ŭdary  
ŭ ciemia.

— Chto wam pamahaŭ?..

— Pamoža Boh!

Čyrownaje poŭymia pachodni liža  
jamu nohi... Prahawitym jazykom pie-  
rabiehaje pa cielem... Skura korčycca,  
pakrywajecca puzyrami, traščyć, straš-  
nyja nieapisanyja apaly pa ŭsiech pla-  
čach... staryk maŭčyć...

— Na siańnia dawoli... Da nastup-  
naha razu..

Staryka na rukach niasuć u jaho  
padziarnielny kazamat...

— Što ja mahu dla ciacie zra-  
bić? — znoŭ schilajecca nad im suchi,  
poŭny žachu twar kata.

— Adno, — koźny raz każy mnie,  
kolki dzion prajšlo i kolki astajecca.  
I ŭznoŭ ciemra... biazmoŭnaść —

u biazmoŭnaści zwon lancuhoŭ, chli-  
pańnie i stohny...

A čas idzie... idzie... biezżałasny,  
niezamučany, spokojny.

XV.

Niekalki razoŭ nasili ŭžo staryka  
ŭ padziarnielny mukaŭ. Cudam u sta-  
rym cielem dziazłaŭsia żyćcio. Hubla-  
jućy prytomnaść, jon iznoŭ prabudža-  
sia ad niaznosnaha bolu. Heta byŭ  
miašok z raźbitymi kaściami i parwany-  
mi muskulami. Ale staryk nikoha nie  
wydawaŭ i maŭčać ab tym, što pa-  
winna bylo adbyćca na Świewlaję Chry-  
stowaje Uskašeńnie. U aświečanym  
čyrownym pachodniami piekle, u nie-  
prahladnaj ciemry turmy jamu świaci-  
łasia swaboda. Jon znaŭ, što pamre,  
ale dla jaje. Pamre i potym znoŭ us-  
kreŭnie ŭ jej, bo nia adna swiataja  
achwiara nia hinie darma. Druhi raz  
śmierć bywaje boljš uradžajnaj ad ziarni-  
niaci, jakoje papadzie ŭ sytuju hlebu,—  
a wyciarpjenaŭha krou i samyja kamieŭ-  
ni pryzywaje da žycia. I woŭ, u adzin  
dzieŭ, wychodziaćy z sali mukaŭ, kat  
nachiliłsia da jaho i prašaptaŭ:

— Zaŭtra!

Staryk ledź rasčyniŭ zamknušy-  
jasia ad ciarpieńnia pawieki.

— Što?

— Chrystos uskreŭnie...  
— Chaj budzie.  
— I ty ŭbačyš Jaho... Uspomniš  
tvoj čas...

Stary prawadyr zrazumię — he-  
ta noć byla apoŭniam u jaho žyci.

Jon maliłsia da ranicy... Jamu  
zdawałaŭsia, što rasświewłanien-by  
užo adabrać ad carstwa ciemry ŭsiu  
pałowu nieba. Ale ŭ ciemnacie čas  
ciachniecca doŭha. Wielmi doŭha. Apu-  
skałsia ŭ akamianieńnie, i znoŭ żyć-  
cio ŭspychiwało ŭ im, i jon u dum-  
kach zwaročawałsia da druhoha wia-  
likaha mučanika...

— Uskreŭni ŭ nas!.. — čułasia ŭ  
cišy padziarnielni.

Padymajućyŭsia da jaho...

— Źywi wolna ŭ wolnym narodzie...  
— „Zwarwaj!“ — dumali jany.

Im samo słowa „swaboda“ zdawałasia  
tut znakam warjactwa.

XVI.

Wiesnawaja ranica hareła, kasu-  
liłasia, źjała... Ubrałasia ŭsiami kraska-  
mi i pachnuła nasustreć uschodzjača-  
mu karaleŭskamu soncu. Z miesta —  
daloka, utanušaha ŭ blakicie — zwa-  
nicy pasyłali prywyčny zwon... Z wie-  
żaŭ było widać nieahladny prastor,  
i stralcy z-za zubcoŭ uwaźna ŭhlad-  
walisia tudy... Što heta, cieni chma-  
raŭ na ziarni? Nie, siańnia čystaja  
niedasiahnienaja wyšynia. Ludzi... Na-  
peŭna ludzi... Šmat ludziej. Kudy jany  
jduć?... Wun pył na darozie — niechta  
skača da zamku. Nie žaleje kania.  
Bystra, bystra niasiecca jon... Pra-  
nikliwa ŭ ranńim chaładku hučyć roh...

Z fanara nad padjomnym mastom  
warta paznać herb astanawiŭšahasia  
kala rawa koŭnika. Aroł, raždžirajućy  
lwa... Pamału skrypućy na lancuchoch,  
apuskajecca most. Pierabor kapytaŭ  
na im, pašla stuk ich na pamostowym  
dwary.

— Uzbroywajeccia!.. mużyčjo paŭ-  
stał!... Wasały abkrużyli zamak majho  
pana... Ja byŭ na palawaŭni i paŭ-  
śyšysia siudy.

Hraf wyšaŭ na samuju wysokuju  
z wieżaŭ — i zaŭmijałsia.

— Dobry dzieŭ!... Siańnia nałažu  
ja na ich zialeznuju ruku... Adhanu  
achwotu padymać halowy. Čaho jany  
choć?

— Aswabadźeńnia zamknutaha  
ŭ ciacie staryka.

— Zara ja addam jaho... Jany  
ušie pabačać swajho prawadyra.

— Uspomni, jaki siańnia dzieŭ!

Chto heta kryknuŭ?.. Ci nia cieŭ  
u ciemry dała adwahi adnamu z wa-  
sałaŭ?

— Dla sprawidliwaści ŭsie dni  
dobryja...

I potym z uśmieškaj dała:

— Jamu-ž lepiej... Siańnia Chry-  
stos uskros... Kali staryk pamre—jon  
budzie ŭ rai...

(Dalej budzie)

sta z powietrza, a tak-ż ad asobaŭ, dahladajučych, pieradajucca bakteryi ũsialakich zaraznych chwarohaŭ. Hetyja warunki robiac duża wialikija škody dziciaci. Kali dzicio im paddajecce, to robicca slabym, chwareje i časta pamiraje. Kali-ż wyzdaraŭlaje, to budzie zaŭsiody slabym, jak u dziciacym wieku, tak i ũ paźniejšym žyci.

Zadańniem hygieny—naahu, a hygieny dziciaci ũ danym wywadku jość, pamahčymašci, ũscierahčy dzicio ad škodaŭ, wypływajučych z akružajučych jaho warunkaŭ, z druhoaha-ż boku ũzmocnić arhanizm dziciaci, kab moh być, jak najbolj adpornym i kab nabraŭ jak najbolj siłaŭ patrebnych jamu dla zmahańnia z ũsialakimi pieraškodami žyciowymi ũ budučynie.

**1. Bakteryi.**

Bakteryi, abo mikroby—heta żywyja istoty, jakija možna bačyć tolki praz pawialičajučyje niekalki sot, abo tysiać ragoza škly — praz mikraskopy. Jak ũsia ziama, kamień, rašlina i ũsialakaja inšaja reč, tak i arhanizm ludzki ci žwiaryny jość akružany i pakryty praz bakteryi.

Bakteryi dzielim na škodnyja — wyzywajučyje chwaro by i niaškodnyja, jakija tolki żywuć na ludzkim cieie, nia pryčyniajučyje jamu škody. Ale bywaje tak, što bakteryj niaškodnaja dla adnaha čalawieka, na cieie katoraha jana żywie, pieraniesienaja na arhanizm druhoje asoby, pryčyniaje čiażkiju chwaro by abo i šmierć.

Z hetaha faktu my musim zrabieć wywad, što ludzki arhanizm, a tym bolj taki slaby, jak arhanizm dziciaci, treba trymac jak najčyšciej, nie dapuščac da jaho nijakich rečau, abo asob, jakija mahli-b pieraniašci na jaho bakteryi. Hetym my spońnim najwialikšaje zadannie higieny h. zn. nie dapaščim dzicio da chwaro by. Bo ũsialakaja chwaro ba prynosić z saboj zatrymańnie rozwićcia arhanizmu, što adbiwajecce na dalejšym jaho žyci.

Treba pamiatac, što dzicio mnoha lahčej paddajecce ũsialakim chwaro bam i chwaro by, pieranošanyja praz dorosłych susim lohka, u dziciacj prachodziać mnoha čiażej. Bo maładoje dzicio nia maje ũ swajej krywi ani tkaniach stolki siłaŭ dla zmahańnia z bakteryjami, jak čalawiek dorosły, wyrabišu ũch u praciahu swajho žycia.

**2. Asoby.**

Usie asoby hetak zwanyja „prastudżanyja“ jość duża niebiaspiečny mi dla dziciaci. Bo treba wiedac, što ũsie chwaro by „prastudnyja“ jak: katar nosa, horła, bronchaŭ i lohkich paustajuć nie z prastudy dziciaci, a zaŭsiody bywajuć pieraniesienaja ad asob, znachodzjačychsia ũ štyčnašci z dzicio m.

Ab hetym duża lohka pierakanacca, kali ũziać dzicio, jakoje jašče nikoli niabyło na pawietry, ad doŭhaha času, sa strachu kab nie prastudzić, nia kupanje, šcieraŭonaje ad ũsialakich prawiewau, słowam — nia mieła mahčymašci prastudzicca, raptam dastaje silnaha kataru. Prypomnić tolki ũ takim wypadku ũsich asob, jakija zblizalasia da dziciaci, to napeŭna ũ adnej z ich byŭ katar nosa, abo horła, słowam jana była prastudžišysia.

Z druhoaha boku šcwierdżana, što tyja dzieci, jakich štodnia kupajuć i wynosiac na pawietra, kudy radziej chwarejuć na „prastudnyja“ chwaro by za tych, jakich, jak ad zarazy šciera huć ad pawietra i nia kupajuć dzieła strachu pierad prastudaj.

U dorosłych trudniej spaścierahčy pryčynu kataru, bo dorosły praz dzień stykajecce z masaju ũsialakich asob i trudna ũstanowić, ad jakoj z ich pieraniašcia zaraza.

Heta i trymaje ũsio badaj hramadzianstwa ũ pierakananni, što chwaro by paustajuć z prastudy, abo z zamačeniia noh, kupańnia, myćcia i h. d. Pryčyny hetyja mohuć wyzwać tolki reumatyčnyja boli ũ roznych časciach cieia, tych asob, jakija cierpiać na hetuju chwaro by. Boli hetyja prachodzjać pad upływam suchoha sahrawańnia.

U zdarowaha-ż čalawieka, abo dziciaci prastudnyja čyńniki mohuć być tolki pasierednij pryčynaj wyżej ũspomnienych chwaro baŭ, praz aslableńnie adpornašci arhanizmu, praz što stanowia jaho bolj padatnym da pryniaćcia zarazkaŭ dannaje chwaro by.

Pieraniasieńnie bakteryjau, z chworoaha kataram čalawieka, na asoby zdarowuju najčyšciej kančajecce takim-ža kataram. Kali-ż hetyja bakteryi trapa juć u arhanizm dziciaci, jak jašče nia ũspeł wyrabić ũ sobie adpornašci, to jano najčyšciej čiażka chwareje.

Katar z nosa pierachodzić na horła, bronchi, a duża časta i lohki ja wyzywajuć kataralnej zapaleńnie lohkich, što jość adnej z najciażejšych chwaro b dziciačaha wieku. Bo dzicio zaŭsiody znachodzicca ũ lažačaj pazycy, što pryčyniajecce da šciakańnia chwara bliwaha wycieku z nosu ũ horła i bronchi. Tym bolj, što dzicio nia ũmieje wycieku hetaha wydalić z nosa, abo wykašać z bronchaŭ, jak heta robić dorosły.

Wiedajućy ab ũsim hetym, zrazumielaj stanowicca potreba šciera hčy dziciacj nie ad pawietra i wady, ale ad asob, majučych katar nosa, abo horła. Asobam kašlajučym, majučym bol horła ni ũ jakim wypadku nia možna przyblizacca da dziciaci, a jašče lepš, ũwachodzić u dziciačy pokoj. Kali tak wypadaje, što abawiazki dahladanni dziciaci zmušana spańnić asoba „prastudżanaja“, jana musieć, abawiazkowa, pry každy zblizeńni da dziacionka, abwiazac sobie redzień kaj chustkaj rot i nos. Bo ũ razie kašlu, čyčańnia, abo wyhawarańnia sloŭ, z rotu abo nosu raspryskawajecce masa drobnieńkich kulak sliny z bakteryjami, jakija traplajućy na dzicio, zarażajuć jaho. Z hetaje-ż pryčyny treba stanouća pakinuć prywyčku caławać dzicio naahu, a tym bolj u twar. Caławańnie hetaje nia prynosić dziciaci nijakaje pryjemnašci, a tolki prykrašć i časta wialikiju škodu.

Nikoli nia možna wiedac, jakija bakteryi nosie čalawiek, čujučysia zdarowym, u swaich wusnach. Bo bywaje, što asoba nosie bakteryi, jakija nie pryčyniajuć jej żadnej škody, ale, kali hetyja bakteryi trapiac na druhoju asobu, a tym bolj na dziacionka, to mohuć wyzwać čiażkiju, abo i šmiarotnuju chwaro by.

Hetakaj darohaj pierahasiacca takija čiażkija chwaro by, jak dyfteryt (krup), zapaleńnie mazhawych bałonak, hrypa (hišpanka, influenza). Hrypa dla dziciacj žaŭlajecce mnoha strašniejšaj chwaro baj, jak dla dorosłych, bo blizu zaŭsiody pierachodzić na lohki ja, jak zapaleńnie lohkich, jakoje ũ ich časta kančajecce šmierciaj. Praz caławańnie-ż najčyšciej zarażajecce dziciacj suchotami, bo zarazki suchotaŭ zaŭsiody znachodzjaacca ũ sline asoby chworo baj, a časam ich možna znajšci i ũ zdarowych. Suchoty dla dziacionka jość zaboječaju chwaro baj, bo małady arhanizm nia maje adpornych siłaŭ, kab zmahacca z imi.

Z wyšej skazanaha bačym, što caławańnie dziciaci, prynosiac je tolki pryjemnašć matcy, kumie, abo susiedcy, pryčyniaje prykrašć i duża časta, wialikiju škodu dziciaci. Ni adno dzicio zhinuła tolki dzieła taho, što bylo pacalawanaje praz asobu nosiacaju škodnyja bakteryi.

Jość ahulna pryniatym zwyčajem pakazywańnie dziciaci ũsim adwiedawajučym asobam. Asoby hetyja, kab zrabieć pryjemnašć matcy biaruć dziacionka na ruki prytulajucce da jaho, całujuć, hojdujuc.

Treba wiedac, što dawoli przyblizicca da dziacionka na adzin metr, kab pieraniašci jamu katar, abo hrypu. Hojdańnie-ż zaŭsiody jość škodnaje, bo wyzywaje wanity. Kali rodnyja, abo znajomyja asoby kaniešna choćuc pa bačyć dzicio, možna im pakazać z daloku, a najlepš tady, jak dzicio špić.

Asoby, što dahladajuć dziacionka pawinny zaŭsiody pamiatac, što na ich cieie i na adzieńni još ũ niaźličanaj kolkašci bakteryi, zwyčajna niaškodnyja, ale kali jany trapiac na skuru trocha zranienuju, choć by štortuju, wyzywajuć zapalenie skury, abo i

# DA NAS PIŠUC.

NAŠ SOŁTVS.

**Wioska Nawiki, Stańpieckaha pawietu.** Jość u nas sołtys Branisłaŭ Owčyk. Pierš jon chadziŭ pa wioscy j namaŭlaŭ, kab hałasawali za Nr. 3; pašla-ż taho jak źjeżdziŭ u Stołpcy i dastaŭ tam darmawy abied, dyk pačaŭ ahitawać za Nr. 1. Maje jon dobu ru haspadarku, ale niama ni chleba ani prywarku.

Žonka plača siedziačy ũ chacie. Ci nie padumać nam, kab najšci lepšaha sołtysa?

X. Y.

WOŠ DYK ŠLACHCIANKA!

**Bahdanawa, Ašmianskaha pawietu.** Jość u nas adna šlachcianka, heta J. z Bahdanawa, wialačyni z samawar. Jana ličyć sobie za wialikiju panu. Raz pierad hałasawańniem pryšlosia mnie z jej hutaryć. Kali ja jej skazaŭ, što nam usim treba hałasawać za Nr. 18, dyk jana kaža, što my pawinny hałasawać za Nr. 1, bo 18 heta pawodle jaje sloŭ „Nr. chamski“. I pačala ćwierdzić, što my Pałaki, łamanaj polskaj mowaj.

Nu i padumajcie-ż ludcy, było-b kamu świet hubić; sama z krywi i kašci Biełaruska, a wyrajecce swajej mowy i swajho narodu. Kali heta takija ludzi raslušac wočy i stanucca swiatlejšymi i rozumnymi?

Štukar.

„MACIERZ ZRABIŁA MIACIEŹ“.

**Žodziški.** U toj čas, kali moładź žodzišnaja prabudziłasia i załażyła žodzišny hurtok B.In.H.K. u m-ku Žodziškach pamiž moładzju panawaŭ niejki nialad: byli padziališysia na warožyje hrupy i nia było zhody. Swiatlejšyje adzinki pačali stawieć spektakli imknullisia, kab hetu niazhodu załadzić; niamała taksama pamahaŭ hetamu tahočasny probaršč ks. Hadleŭski. I praŭda, praz niejki čas u Žodziškach zusim admianiłasia. Pryhoża bylo pahladzieć zajšoŭsy na wiečarynu: tancujuć chłopczy biez šapac (apracca niejkich paru), na wiečarynie piajuca pryhożyja biełaruskija piešni, a časam i deklamujucce wieršy, adnym słowam widać byŭ ščyry zwarot da žycia kulturalnejšaha, da žycia hodnaha čalawieka, majučaha rozum Dla charakterystyki žodzišnych chłapcoŭ moža pasłużyć nastupny fakt.

Uchodžu ja z druhimi niejki letam na panadworak, dzie adbywałasia wiečaryna. Spatykaje nas para typau, jak pašla dawiedaŭsia z Wojstamščyny, katoraja ũ Žodzišnym dwore stalawali, dy dobra padpityja žalacca nam, što błaħija wašy, kažuc chłopczy: chaciei nas ababić. Za što? pytajem. A chto ich kažuc, wiedaje abstupili nas dy kryčac; wykidaucie z kišeniaŭ kamieńni, a to dadziom wam za heta. „Nu i što-ż bylo?—pytajem.“ Nu, ničoħa, musili wykinuć kamieńni. Aha! dumajem sobie moža i nia škodziłaby nawat, kab takich, što nosiac ũ kiaeńniach kamieńni, nabić.

Prajšlo ad taho niekalki času, nia stała ũ nas nieadżaławanaha Ks. Hadleŭskaha. U Žodziškach załażyłasia „koło Macierzy“. Choć pryncypowa uważajem, što dla Biełarusau najbolj karysna arhanizacyja biełaruskaja, ale kalib chto chacieŭ pracawać np. u „Macierzy“ i druhim nia škodziŭ (spadzajusia, što ũ statucie „Macierzy“ hetaha niama), dyk hetaha nia ličym my za zło.

Tymčasam u Žodziškach, jak adzin z žodzišnych wyraziłasia, „Macierz zrabila miacież“. Hrupa zachacieła zrabicca patryjotami polskimi, (u nas, toj zarażenie krywi. Hetak najčyšciej paustaje roža i inšyje skurnyje chwaro by. Dzieła hetaha pierš čym datknucca da dziciaci, treba zaŭsiody wymyć sobie ruki čystaj wadaj z mylam. Naahu, asoba dahladajučaja dzicio pawinna duża dbać ab čystatu, bo zachowywajućy čystatu ũscieraže dzicio ad mnohich čiażkich chwaro baŭ.

Dr. Br. Turonak.

(d. b.)

ličycce polskim „patryjotam“, chto nie nawidzić Biełarusau), adučylasia i iznoŭ pasieila niazhodu. Da taho dachodziła, što pry spatkańni Nowaha Hodu byŭ taki, jaki jaŭna chacieŭ pabicca, dobra što buducy ũ toj čas palicyjant paprasiu ũspakoicca. Tady widziacy, što hetakija rečy nia ničoħa, ničoħa ničoħa, musiŭ ucišycca. Adnak jość i ũ „Kole Macierzy“ takija, katorija rozumiejuc abo pačynajuc rozumieć, što hetki padziel zusim nie normalny, bo ũsie my roŭnyja, haworym adneju mowaj i adna nas vyhadowała ziamielka. Niachaj sobie tam jakija „szlachetne fokstroty“ i im padobnyja pnucca ũ haru, niachaj sobie ludziej śmiešac, a my musim żyć pa bratersku, bo my i jość braty.

Pryjaciel.

Hramadzianiel  
Zapisywajcisia ũ B. Ch. D. wypiswajcie, čytajcie i pašyracie „Biełaruskiju Krynicu“.

## Z Wilni.

**Hadawaja zborka Litoŭskaha Klubu.** 18 sakawika h. h. adbyłasia hadawaja zborka siabroŭ Litoŭskaha Klubu. Pašla sprawozdaćy ũradu, nastupili wybary nowaha ũradu i rewizyjnaj kamisyi. Hałoŭnaj zadačaj nowaha ũradu, taksama jak i papiarednich, budzie znajšci nowaje pomieškańnie, bo ciapiarašniejce pry wul. Daminikanskaj Nr 12 jość za małaje i nieadpawiednaje.

**Chleb padaražeŭ.** U aŭtorak na rynku dałosia zaŭważyć padwyżku cen na žboža. Płacili za żyta 100 klh. — 47 zł, awios 100 klh. — 47,52 zł. chleb razowy 57 hr. za 1 klh.

**Žmiena wajawody.** „Dziennik Wilenski“ zmiaščaje wiestku, što wilenski wajawoda p. U. Račkiewiç naznačany budzie ũ Paznań, a jaho miejsca maje zaniać wiedamy, wyprabawany na 33 Biełarusaħ i Ličwinoh, znany „pryjaciel“ Biełarusou i Ličwinou ciapiarašni ministar sprawiadliwašci p. Al. Mejštowič.

**Wyšla z druku**      **Wyšla z druku.**

i pradajecce kniżka pad nazowam:

**CARKWA  
POMSTA  
WIAŹNICA  
ST. HRYNKIEWIČA.**

Kniżka wielmi cikawaha žmiestu. Wypisywać i kuplać možna ũ biełaruskich kniharniach.

Hałoŭny skład: kniharnia „Pahonia“, Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 7.

Cana kniżki 1 zł.

Na pierasyłku na prawincyju treba dałučac 20 hr.

**Kuplajcie!**      **Wypiswajcie!**

**Kuplajcie!**      **Wypiswajcie!**  
**Studenskuju Dumku**

— Miesiacnik —

Orhan Biełaruskaha Studenstwa. Wyjšau z druku ũ sioletnim hodzie ũžo Nr.2(9)—za miesiac sakawik—krasawik.

Miesiacnik zmiaščaje cikawy materjal nawukowy, hramadzki i literaturno-mastacki, dobra adbiwaje žycio Biełaruskaha Studenstwa.

Cana asobnaha numeru 1 zł. PADPISKA kwartalna z pierasyłkaj 3 zł. Wypiswać i kuplać možna ũ biełaruskich kniharniach u Wilni, a tak-ža ũ Redakcyi (Wilnia, wul. Św. Hanny 2).

Chto choča nabyć numary „Studenskuja Dumki“ z papiarednich hadoŭ, toj niachaj žwierniecca pišmienna ũ Redakcyju.

Cana asobnaha numeru z papiarednich hadoŭ 50 hr., paštowaja pierasyłka 10 hr.